

## RZĄD PRZYJĄŁ PROJEKT USTAWY WS. REKOMPENSAT DLA BRANŻ ENERGOCHŁONNYCH

---

Około 300 przedsiębiorstw z branż energochłonnych – takich jak chemiczna, hutnicza czy papiernicza – będzie uprawnionych do uzyskania rekompensat za koszty uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>, zawarte w cenie energii. W wyniku unijnych regulacji, poziom kosztów tych uprawnień stale rośnie.

Rekompensaty pomogą naszemu przemysłowi utrzymać pozycję w konkurencji z zagranicą. Pozwoli to ochronić ok. 1,3 mln miejsc pracy w przedsiębiorstwach energochłonnych oraz u ich kooperantów. Pierwsze wypłaty - za rok 2019 - nastąpią w roku 2020. Przeznaczone na nie będzie ok. 0,89 mld zł rocznie. Takie będą efekty projektu, który przyjęła dziś Rada Ministrów.

- Wprowadzenie w Polsce systemowego rozwiązania na rzecz wsparcia branż energochłonnych jest konieczne m.in. po to, by chronić mniejsze miasta. To w nich najczęściej zlokalizowane są bardzo duże przedsiębiorstwa z tych branż, które są zarazem głównymi pracodawcami w regionie. Jedno miejsce pracy w przemyśle energochłonnym tworzy nawet 5-7 miejsc pracy w całym ekosystemie, będąc często trzonem lokalnej gospodarki. Duże firmy energochłonne odprowadzają też istotne podatki na rzecz miast, w których są zlokalizowane. Są też najczęściej kluczowymi mecenasami lokalnego życia artystycznego czy kultury fizycznej – mówi minister Jadwiga Emilewicz.

Przyjęcie projektu przez Radę Ministrów pozwala na otwarcie oficjalnej procedury notyfikującej go w Komisji Europejskiej.

### **Pakiet na rzecz małych i średnich miast**

Ustawa o systemie rekompensat dla przemysłów energochłonnych to jeden z elementów, opracowanego w Departamencie Innowacji MPiI i przyjętego w maju 2018 r. przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, kompleksowego pakietu dla mniejszych ośrodków przemysłowych. Pakiet jest reakcją na to, że energochłonne sektory przemysłu są dziś obciążane coraz wyższymi opłatami oraz kosztami regulacyjnymi. Obniża to ich konkurencyjność, a w skrajnym wypadku mogłoby doprowadzić do fali dezinvestycji, a nawet całkowitego zaniku szeregu energochłonnych branż przemysłowych w Polsce. To z kolei mogłoby wywołać bardzo negatywny wpływ na kilkadziesiąt ośrodków miejskich średniej wielkości, których lokalna gospodarka oraz rynek pracy są bardzo zależne od obecności flagowych przedsiębiorstw.

Pakiet na rzecz mniejszych ośrodków przemysłowych – obok rekompensat na pokrycie kosztów uprawnień do emisji CO<sub>2</sub> dla sektorów energochłonnych - obejmuje wprowadzone już obniżenie akcyzy na prąd, radykalne obniżenie opłaty przejściowej i ulgę w opłacie kogeneracyjnej. Ministerstwo prowadzi też proces notyfikacji w KE pierwszej w UE ulgi w opłacie mocowej.

- Konsekwentnie realizujemy pakiet od ponad roku. Dzięki tym działaniom, w Polsce po raz pierwszy od kilku dekad pojawiają się nowe inwestycje energochłonne, wraz z dynamicznym rozwojem produkcji baterii do samochodów – zaznacza szefowa MPiI.

W wyniku zmniejszenia kosztów wykorzystania energii, przedsiębiorstwa powinny poprawić swoją rentowność, zwiększyć inwestycje lub zapobiec dezinvestycji. Zwiększona konkurencyjność pozwoli im kontynuować działalność i formułować plany rozwoju, stabilizując lokalny ekosystem.

- W ten sposób chcemy wesprzeć rozwój bardziej zrównoważony terytorialnie. Zachować aktywność gospodarczą w mniejszych miastach i przeciwdziałać przenoszeniu się przemysłu do krajów o niższych standardach środowiskowych. Pozwoli to utrzymać na lokalnym rynku miejsca pracy nie tylko w przedsiębiorstwach przemysłowych, ale również tych związanych z obsługą tych firm i potrzeb ich pracowników – wskazuje szefowa MPiT.

### **Jak jest teraz w Polsce?**

Zgodnie z przepisami dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 2009 r. (tzw. dyrektywa EU ETS) wytwórcy energii elektrycznej objęci są systemem handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych. Pomimo że część uprawnień otrzymują wciąż bezpłatnie, to produkcja prądu ze źródeł kopalnych wymaga zakupu coraz droższych uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>. Dodatkowo pula darmowych uprawnień - zgodnie z założeniami nowelizacji dyrektywy EU ETS z 14 marca 2018 r. - będzie się stopniowo kurczyć do roku 2027. Od tej daty całość emisji w energetyce będzie wymagać zakupu uprawnień.

Poniesione przez wytwórców energii koszty uprawnień do emisji znajdują odzwierciedlenie w wyższej cenie energii elektrycznej na rynku hurtowym.

W Polsce ceny uprawnień wywierają wysoki wpływ na hurtowe ceny energii. Wynika to z naszej struktury wytwarzania energii. Zgodnie z raportem Agencji Rynku Energii za 2016 r. energia elektryczna w największym stopniu wytwarzana jest u nas ze źródeł węglowych: odpowiednio 47,7% zapotrzebowania pokrywane jest ze źródeł zasilanych węglem kamiennym, a 30,5% - węglem brunatnym. Pozostałe nośniki stanowią 21,8% mixu energetycznego, w tym 13,7% pochodzi z OZE.

- Unijna polityka klimatyczno-energetyczna spowodowała skokowy wzrost cen uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>. Wzrost ten szczególnie uderzy w przedsiębiorstwa z sektora energochłonnego. Ogromnie zagraża ich rentowności oraz pozycji konkurencyjnej. Wynika to z tego, że - w przypadku takich firm - wydatki na energię stanowią nawet 40% całkowitych kosztów przedsiębiorstwa. Celem naszej ustawy jest więc obniżenie kosztów firm z branż energochłonnych. Dzięki temu, chcemy zmniejszyć ryzyko wyprowadzania produkcji za granicę. Chcemy, by Polska była atrakcyjnym miejscem do inwestycji przemysłowych – mówi Jadwiga Emilewicz.

Zgodnie z danymi za 2016 r. firmy energochłonne tworzą w Polsce 404 tys. miejsc pracy. A firmy z nimi kooperujące - 686 tys. Łącznie sektor energochłonny wspiera zatem miejsca pracy dla ok. 1,3 mln osób (ok. 8,3% pracujących w Polsce ogółem). Dodatkowo branża energochłonna generuje ok. 11 % PKB (polski przemysł ogółem ma 23-proc. udział w tworzeniu PKB). Zarazem branże energochłonne konsumują ok. 20 proc. energii wytwarzanej w naszym kraju.

- Musimy pamiętać, że polski przemysł, w tym energochłonny, funkcjonuje na poziomie lokalnym, ale konkuruje na rynku globalnym, z podmiotami o niższych kosztach pracy, niższych kosztach środowiskowych oraz tymi z krajów UE, które od wielu lat chronią przemysł – wskazuje wiceminister Marcin Ociepa.

### **Jak jest zagranicą?**

- Oferując rekompensaty pośrednich kosztów emisji, wzorujemy się na innych państwach Unii. Podobne rozwiązania ma już cały szereg państw UE/EOG, w których przemysł energochłonny odgrywa istotną rolę. Rekompensaty wypłacają m.in. Niemcy, Wielka Brytania, Hiszpania, Francja, Belgia,

Słowacja, Litwa, Holandia, Finlandia, Grecja czy Norwegia. Polska, mimo tego że przemysł energochłonny jest niezmiernie istotny dla naszej gospodarki, dotąd tego nie zrobiła. Jako ostatni kraj z istotnym udziałem przemysłu energochłonnego w gospodarce - zaznacza wiceszef MPiT.

U naszych sąsiadów, przede wszystkim w Niemczech, odbiorcy energochłonni cieszą się znaczącymi ulgami w kosztach regulacyjnych. Oprócz tego objęci są systemem rekompensat z tytułu pośrednich kosztów emisji oraz korzystają z możliwości świadczenia usługi zarządzania popytem energii (DSR). W rezultacie całkowity koszt energii (uwzględniający ceny hurtowe i narzuty regulacyjne) odbiorców energochłonnych w Polsce jest o 70% wyższy w porównaniu z odbiorcami przemysłowymi w Niemczech.

### **Jak będzie wyglądał system rekompensat?**

Formuła wyliczania wysokości rekompensat uwzględni średnie ceny uprawnień do emisji. Rosnące ceny uprawnień przekładają się zatem na wyższy poziom rekompensat. W rezultacie rekompensaty skutecznie obniżą koszty energii o kilkadziesiąt proc. Zgodnie z, wspomnianą już znowelizowaną Dyrektywą ETS, rekompensaty można finansować z przychodów ze sprzedaży aukcyjnej uprawnień do emisji. W Polsce w 2018 r. dochody z aukcji wyniosły ok. 5 mld zł, w 2019 może to być kwota nawet dwa razy większa.

By uzyskać rekompensaty, trzeba będzie złożyć wniosek do 31 marca danego roku. Decyzje o ich przyznaniu i wysokości będzie podejmował prezes URE do 30 września danego roku. Od takiej decyzji będzie można się odwołać do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Przedsiębiorcy otrzymają rekompensaty na przełomie października i listopada danego roku. Będzie je wypłacał BGK.

Dodatkowo beneficjenci systemu będą musieli spełnić wymóg wdrożenia w swoich zakładach certyfikowanego systemu zarządzania energią lub bardziej kompleksowego rozwiązania.

Przedsiębiorcy w 2019 roku będą mogli wybrać tylko jeden system wsparcia. Albo rekompensaty dla instalacji zagrożonych tzw. ucieczką emisji, albo ten wprowadzony na mocy ustawy z 28 grudnia 2018 r. Celem tej drugiej ustawy było ustabilizowanie cen energii w 2019 r. na poziomie nie wyższym niż obowiązujący 30 czerwca 2018 r. (MPiT)